

UZASADNIENIE

A. S. została oskarżona o to, że: w dniu 12 stycznia 2012 r. w W., w toku postępowania administracyjnego toczącego się w Ministerstwie Finansów o wydanie certyfikatu księgowego, za pośrednictwem swojego pełnomocnika, będąc pouczona o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań wynikającej z art. 233 § 1 kk, z własnej inicjatywy złożyła w trybie art. 75 § 2 kpa fałszywe oświadczenie z dnia 4 stycznia 2012 r. o wykonywaniu obowiązków na stanowisku samodzielnej księgowej w (...) Fundacji (...) z siedzibą w Ł. w okresie od października 2004 r. do końca 2005 r., w sytuacji gdy była zatrudniona w (...) Fundacji (...) z tytułu umowy o pracę w okresie od 1 października 2004 r. do 31 grudnia 2004 r. i z tytułu umowy zlecenia w okresie od 9 lutego 2005 r. do 30 kwietnia 2005 r., to jest o czyn z art. 233 § 6 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. II K 1414/14, Sąd Rejonowy w Zgierzu:

I. uznając, że oskarżona A. S., w miejsce zarzucanego jej czynu, swoim zachowaniem polegającym na tym, że w dniu 21 maja 2012 roku w W. wyłudziła poświadczenie nieprawdy w postaci dokumentu certyfikatu księgowego nr (...) przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego upoważnionego do wystawienia dokumentu co do rzeczywistego okresu zatrudnienia w (...) Fundacji (...), w ten sposób, że w dniu 12 stycznia 2012 roku złożyła w Ministerstwie Finansów Departamencie Rachunkowości nierzetelne oświadczenie z dnia 4 stycznia 2012 roku o wykonywaniu obowiązków samodzielnej księgowej w (...) Fundacji (...) z siedzibą w Ł. w okresie od października 2004 roku do końca 2005 roku, w sytuacji gdy była zatrudniona w (...) Fundacji (...) z tytułu umowy o pracę w okresie od 1 października 2004 roku do 31 grudnia 2004 roku i z tytułu umowy zlecenia w okresie od 9 lutego 2005 roku do 30 kwietnia 2005 roku, którym wypełniła dyspozycję art. 272 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonej na okres 2 lat tytułem próby;

II. na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonej na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 6.000 złotych;

III. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania, w pozostałym zakresie koszty te przejął na rzecz Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł prokurator. Zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej A. S.. Zaskarżonemu wyrokowi oskarżyciel publiczny zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych, mogący mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, a polegający na dowolnym uznaniu, że oskarżona A. S. składając w postępowaniu administracyjnym toczącym się w Ministerstwie Finansów o wydanie certyfikatu księgowego będąc pouczoną o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań wynikającej z art. 233 § 1 kk. w trybie art. 75 § 2 kpa. fałszywe oświadczenie z dnia 4 stycznia 2012 r. o wykonywaniu obowiązków na stanowisku samodzielnej księgowej nie wypełniła znamion czynu z art. 233 § 6 kk. w zw. z art. 233 § 1 kk. a dopuściła się przestępstwa wyłudzenia poświadczenia nieprawdy w postaci dokumentu certyfikatu księgowego nr (...) poprzez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego, poprzez złożenie nierzetelnego oświadczenia podczas, gdy wedle zeznań świadków i okoliczności popełnienia czynu, zebranego materiału dowodowego, a także wskazań prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, a także przyjętego orzecznictwa oraz poglądów doktryny uznać należy, że oskarżona swoim zachowaniem wypełniła znamiona złożenia fałszywego oświadczenia będąc pouczoną o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań wynikającej z art. 233 § 1 kk., tj. czynu z art. 233 § 6 kk. w zw. z art. 233 § 1 kk.

W konkluzji apelacji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelację od powyższego wyroku wniosła również obrońca oskarżonej A. S.. Zaskarżyła ona powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonej.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżąca ta zarzuciła:

- naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. poprzez brak wszechstronnej oceny dowodów z wyjaśnień oskarżonej oraz zeznań świadków i dokonanie tej oceny w sposób wybiórczy i całkowicie dowolny, poprzez:

odmowę przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej w zakresie czasu pracy w (...) Fundacji (...), uznanie przez Sąd, iż zeznania świadków M. K. oraz W. K. nie wnoszą wiele do sprawy, podczas gdy zeznania tych świadków, a w szczególności W. K. potwierdzają, iż w 2005 roku PIT/11 potwierdzał rzeczywisty stan zatrudnienia,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na błędnym przyjęciu, iż oskarżona działała z zamiarem bezpośrednim i w konsekwencji przypisaniem oskarżonej sprawstwa popełnienia czynu z art. 272 k.k.

- rażącej niewspółmierności orzeczonego środka karnego w postaci świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 6.000,00 zł.

W konkluzji apelacji obrońca oskarżonej A. S. wniosła:

- o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy przez uniewinnienie oskarżonej od dokonania zarzucanego jej czynu,

ewentualnie

- o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:

Apelacje prokuratora i obrońcy oskarżonej jedynie częściowo zasługiwały na uwzględnienie, a mianowicie w zakresie kwestionowania prawidłowości poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych i dokonania ich subsumcji pod normę prawną art. 272 k.k. Jednocześnie złożenie owych środków odwoławczych doprowadziło do dokonania w całości kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku, czego skutkiem była jego zmiana i uniewinnienie oskarżonej od dokonania zarzucanego jej czynu.

Na wstępie przedmiotowych rozważań, warto zasygnalizować wypracowane przez lata w orzecznictwie i doktrynie uwagi odnośnie wymogów, jakie muszą być spełnione, aby można było mówić o prawidłowości dokonanej w sprawie oceny dowodów oraz poczynionych ustaleń faktycznych, a przez to również, by wyrok Sądu I instancji mógł być uznany za prawidłowy, poddający się kontroli odwoławczej.

Dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne muszą opierać się na konkretnie wskazanych i precyzyjnie określonych dowodach. W tym aspekcie niezbędne jest przeprowadzenie wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd rozpoznający sprawę obowiązany jest przeprowadzić analizę wszystkich zebranych w sprawie dowodów, podać przyczyny dania wiary tym, na których oparte zostały ustalenia faktyczne, a także precyzyjnie określić oraz podnieść argumenty przemawiające za odmową dania wiary dowodom przeciwnym. Jak słusznie ujął to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13.05.2008 roku wydanym w sprawie V KK 435/07: „Ustalenia faktyczne tylko wtedy mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania,

odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Kierując się treścią przepisu art. 7 k.p.k. sąd może dać wiarę określonym zeznaniom świadka, pod warunkiem, że przekonanie swoje w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całością dowodów” (LEX nr 398541). Dokonanie pełnej, wszechstronnej i przekonującej analizy zebranych w sprawie dowodów jest niezbędne w każdej sprawie, a już w szczególności, gdy dowody te są sprzeczne, rozbieżne, wzajemnie wykluczające się, niekonsekwentne. W takim wypadku konieczne jest wyjątkowo precyzyjne nie tylko ustalenie stanu faktycznego w sprawie, ale także dokonanie w pełni logicznej i zgodnej z zasadami wiedzy życiowej oceny dowodów potwierdzających, w niebudzący wątpliwości sposób, ustaloną przez ten Sąd wersję przebiegu zdarzenia, jak i odrzucenie wersji przeciwnych (zob. tak też: Sądy Apelacyjne: we W. w wyroku z dnia 14.12.2006 roku, II AKa 333/06 – LEX nr 211745; w K. w wyroku z dnia 9.11.2006 roku, II AKa 161/06 - KZS 2007, Nr 1, poz.48; w K. w wyroku z dnia 19.10.2006 roku, II AKa 145/06 – LEX nr 217105; w L. w wyroku z dnia 9.03.2006 roku, II AKa 36/06 – Prok. i Pr. 2006, Nr 10, poz.18; w Ł. w wyroku z dnia 18.04.2001 roku, II AKa 246/00 – Prok. i Pr. 2002, Nr 10, poz.28).

Należy w pełni podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 01.04.2005 roku w sprawie V KK 360/04, a mianowicie: „Z uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji powinno w sposób klarowny wynikać, iż dokonał oceny wszystkich zebranych dowodów, a także to, które z tych dowodów uznał za wiarygodne, które zaś odrzucił (art. 424 § 1 k.p.k.). Jedyne w oparciu o uzasadnienie odpowiadające tym wymogom można ocenić, czy sąd wypełnił swoim procedowaniem dyspozycje norm art. 92 i art. 410 k.p.k.” (LEX nr 148230). Na tym tle należy podkreślić, iż nie ulega żadnej wątpliwości, że w każdym wypadku Sąd meriti ma obowiązek odnieść się do wyjaśnień oskarżonego i dokonać ich przekonującej i pełnej oceny, jak i dowodów powołanych na obronę oskarżonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.11.2007 roku, V KK 186/07 – OSN w SK 2007, nr 1, poz. 2669; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9.02.2000 roku, II AKa 211/99 – KZS 2000, nr 4, poz. 46).

Zamykając kwestie sposobu procedowania w sprawie, przeprowadzania dowodów, ich oceny, jak i wyluszczenia tych zagadnień ze sfery faktycznej i motywacyjnej w uzasadnieniu wyroku konieczne należy podkreślić, iż aby uznać, że nie doszło do naruszenia podstawowych zasad procedury (art. 4, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) niezbędne jest, aby przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych:

a) było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;

b) stanowiło rozważenie wszelkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (oskarżonych);

c) było zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy oraz w logiczny i wyczerpujący sposób uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy: w postanowieniu z dnia 12.07.2006 roku, II KK 12/06 – LEX 193084; w wyroku z dnia 23.07.2008 roku, IV KK 208/06 – LEX 445353; w wyroku z dnia 28.02.2008 roku, V KK 326/07 – LEX 362203; w postanowieniu z dnia 18.01.2007 roku, III KK 271/06 – OSN w SK 2007, nr 17, poz. 9; w wyroku z dnia 23.07.2003 roku, V KK 375/02 – LEX 80278; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20.03.2002 roku, II AKa 49/02 – Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 29).

Nie ulega również najmniejszej wątpliwości, że uzasadnienie wyroku skazującego nie może pomijać ustaleń i ocen w kwestiach zasadniczych dla rozstrzygnięcia, jakie winno zapaść w sprawie, mianowicie zagadnień związanych ze znamionami strony podmiotowej czynów odnoszących się do zamiarów, motywów charakteryzujących stany i procesy psychiczne uczestników zdarzeń, jak i oczywiście zagadnień winy i jej stopnia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.04.2007 roku, V KK 226/06; Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 12.01.2006 roku, II AKa 448/05 – Prok. i Pr. 2006, nr 7-8, poz. 35).

Jest również oczywiste, że w uzasadnieniu wyroku nie wystarczy powołać się - co do zasady - jedynie na zastosowany przepis prawa, ale wyjaśnić podstawę prawną rozstrzygnięcia, powody i przyczyny, dla których to nastąpiło. Przy braku tych elementów dochodzi do obrazu art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k., zaś zapadły wyrok częstokroć się nie broni (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 31.05.2007 roku, WA 25/07 – OSNwSK 2007, nr 1, poz. 1207; z dnia 28.02.1983 roku,

II Kr 25/83, OSNPG 1984, nr 3, poz. 17; Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 20.04.2000 roku, II AKa 32/00 – KZS 2000, nr 6, poz. 22).

Sąd podnosi wyżej przedmiotowe okoliczności, aby zobrazować wymogi, jakie stawiane są przed wyrokiem sądu I instancji, a także uzasadnieniem tegoż wyroku zgodnie z treścią art. 424 k.p.k. oraz skutki niespełnienia wskazanych kryteriów, w tym rzutu na naruszenie innych norm procedury o zasadniczym znaczeniu, choćby art. 7 k.p.k., czy art. 410 k.p.k.

Podkreślenia wymaga, iż dokonane przed Sądem meriti ustalenia faktyczne muszą opierać się na konkretnie wskazanych i adekwatnych dowodach, poddanych uprzednio wszechstronnej analizie. Rozstrzygając kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonego sąd winien dążyć do wyjaśnienia za pomocą możliwych do przeprowadzenia i dostępnych środków dowodowych wszystkich istotnych faktów w obszarze ustaleń, w granicach wyznaczonych aktem oskarżenia, pozwalających na odtworzenie inkryminowanych zachowań w sposób poddający się obiektywnemu i miarodajnemu osądowi, czy rzeczony zachowania miały charakter bezprawny i zawiniony i jako takie podlegają subsumcji pod określoną normę ustawy karnej typizującą czyn zabroniony w postaci, którą zarzucono i przypisano, albo przeciwnie, że nie zawierają one elementów warunkujących odpowiedzialność karną oskarżonego, więc pozostają obojętne z punktu widzenia prawa karnego materialnego.

Wskazane wyżej kwestie mają wprost przełożenie na rozstrzygnięcie jakie winno zapaść w sprawie przed Sądem II instancji.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy dokonał w sposób zupełny i jasny oceny zebranych w sprawie dowodów, która jest całkowicie prawidłowa i znajduje pełną ochronę w treści art. 7 k.p.k. Ocena ta jest wszechstronna, staranna, w pełni merytoryczna. Zawiera jasno sprecyzowane argumenty, które doprowadziły Sąd meriti do określonych wniosków co do wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów. Sąd I instancji w ramach tej oceny nie pominął żadnego istotnego ze zgromadzonych w sprawie dowodów. Przeprowadził kompleksową, wyczerpującą ocenę wyjaśnień oskarżonej, zeznań świadków, jak i dowodów o charakterze nieosobowym. Żaden z dowodów nie został w owej ocenie pominięty. Sąd uwzględnił wszelkie dowody, zarówno te przemawiające na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonej. Posłużył się przy tym logicznymi argumentami, dokonał całkowitego, przekonującego powiązania okoliczności wynikających z poszczególnych dowodów, które łącznie przemówiły za daniem wiary określonym dowodom lub jednoznacznie wykluczyły wiarygodność innych (czy ich fragmentów). Sąd Rejonowy dokonał analizy wyjaśnień oskarżonej, nie pomijając żadnej ważkiej okoliczności wynikającej z ich treści, w pełni przekonująco argumentując, dlaczego uznał je w istotnej mierze za niewiarygodne. Stanowisko Sądu I instancji znalazło pełne odzwierciedlenie w treści sporządzonego uzasadnienia wyroku, co wskazuje również na prawidłowość jego sporządzenia. Należy jednoznacznie podkreślić, iż treść uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego oddaje sposób procedowania przez ten Sąd, obrazując pełną gamę czynionych ocen i rozważań w kontekście rysujących się w sprawie możliwych rozstrzygnięć. Obrazuje to prawidłowość procedowania przez Sąd meriti w omawianym zakresie. Owszem Sąd dostrzega, iż w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy dopuścił się nieprawidłowej subsumcji, dokonując błędnych ustaleń faktycznych w kontekście wypełnienia przez oskarżoną normy art. 272 k.k., ale nie rzutuje to jednak na sposób oceny zebranych dowodów, gdyż analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przekonuje o prawidłowości i słuszności dokonanej przez Sąd meriti oceny zgromadzonych dowodów, a przez to oparcia w dowodach ocenionych jako wiarygodne, poszczególnych ustaleń faktycznych. Poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne zawarte we wstępnej części uzasadnienia wyroku, odnoszące się do przebiegu zdarzeń związanych z ubieganiem się przez oskarżoną w Ministerstwie Finansów na przestrzeni 2006 – 2012 roku o wydanie certyfikatu uprawniającego do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych, a w konsekwencji do dwukrotnego wydania takowego certyfikatu, były zasadniczo prawidłowe, znajdując oparcie w dowodach słusznie i zasadnie ocenionych przez ten Sąd jako wiarygodnych. Ustalenia te, ujęte we fragmencie uzasadnienia wyroku odnoszącego się do stanu faktycznego (k. 349 – 352), Sąd podziela. W tym zakresie Sąd nie podzielił zarzutów i uchybień podnoszonych w apelacji obrońcy oskarżonej, które dotyczyły owych kwestii, a mianowicie sposobu dokonania przez Sąd I instancji oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, jak też poczynionych ustaleń faktycznych w oparciu o dowody ocenione jako wiarygodne, oczywiście w kontekście i zakresie wskazanym wyżej, dotyczącym jedynie tych

konkretnych ustaleń faktycznych. W tym zakresie apelacja obrońcy oskarżonej okazała się niezasadna, zaś postawione zarzuty nieprzekonujące oraz niemogące podważyć słuszności stanowiska Sądu Rejonowego.

W rzeczywistości istota problemu jaki zaistniał w przedmiotowej sprawie dotyczyła ustaleń faktycznych w kontekście subsumcji pod określoną normę prawną ustawy karnej typizującą czyn zabroniony w postaci zarówno zarzuconej, jak i przypisanej oskarżonej. W tym zakresie ustalenia faktyczne Sądu I instancji były nieprawidłowe, gdyż zachowanie oskarżonej nie mogło być uznane za wyczerpujące normę prawną czynu zarzuconego z art. 233 § 6 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k., jak również przypisanego z art. 272 k.k.

Złożone w przedmiotowej sprawie apelacje, zarówno przez prokuratora, jak i obrońcę oskarżonej, kwestionują zgodnie przyjęcie, że oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała normę art. 272 k.k., co miało stanowić podstawowy błąd Sądu I instancji. Poglądy te zasadniczo należy podzielić, choć nie w pełni z przyczyn ujętych w apelacjach, w szczególności apelacji obrońcy oskarżonej.

W kontekście znamion czynu z art. 272 k.k. podkreślenia wymaga, iż przepis ten stanowi, że czynności modalne sprawcy mają przybrać charakter podstępного wprowadzenia w błąd. Dla wypełnienia tej normy nie jest więc wystarczające samo „wprowadzenie w błąd”, o czym stanowi, choćby norma art. 286 § 1 k.k. Przepis art. 272 k.k. wymaga podstępного zachowania, czyli podjęcia działań przebiegłych, szczególnych zabiegów pozorujących zgodność oświadczenia z rzeczywistością, wytworzenia takiej sytuacji, która powoduje, że wykrycie fałszywości okoliczności wskazywanej w oświadczeniu wymaga dodatkowych, przekraczających przeciętną miarę, zachowań, działań, zwrócenia uwagi. Oznacza to, że podstępne wprowadzenie w błąd ujęte w art. 272 k.k. stanowi szczególną, kwalifikowaną formę pojęcia wprowadzenia w błąd, o jakiej mowa w innych przepisach (np. art. 286 § 1 k.k.). Ten sposób sformułowania normy art. 272 k.k. powoduje, że samo złożenie oświadczenia nieprawdziwego nie jest wystarczające dla uznania wyczerpania normy wskazanego przepisu, gdyż oprócz tego konieczne jest podjęcie innych działań, które będą ugruntowywały przekonanie o rzetelności tego oświadczenia, stwarzały sytuację, która ponad przeciętną miarę będzie utrudniała wykrycie prawdy. Na tym polega właśnie podstępne wprowadzenie w błąd ujęte w normie art. 272 k.k. Sąd w tym względzie podziela stanowisko orzecznictwa, które zgodnie, w taki właśnie sposób, przedstawia interpretację wskazanego znamienia decydującego o możliwości przypisania odpowiedzialności z art. 272 k.k. (tak: Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 26 listopada 2014 roku, II KK 138/14, LEX nr 1554328; z dnia 15 marca 2012 roku, V KK 240/11, Prok. i Pr. 2012, nr 6, poz. 3; z dnia 5 kwietnia 2011 roku, II KK 267/10, LEX nr 794972; z dnia 4 czerwca 2003 roku, WA 26/O3, OSNKW 2003, nr 9 – 10, poz. 83; Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 8 marca 2001 roku, II AKa 33/01, KZS 2001, nr 5, poz. 28).

Działanie podjęte przez oskarżoną, które zostało prawidłowo ustalone przez Sąd Rejonowy w początkowej fazie uzasadnienia wyroku (k. 351), polegało na złożeniu nieprawdziwego oświadczenia, co nie było jednak wsparte żadnymi dodatkowymi zachowaniami, które miałyby uwiarygadniać treść tego oświadczenia. Zachowanie oskarżonej niewątpliwie stanowiło wprowadzenie w błąd, ale nie zawierało w sobie elementów, które pozwalałyby na przyjęcie, że było to podstępne wprowadzenie w błąd w rozumieniu art. 272 k.k. Jak zaś zostało wskazane wyżej, samo złożenie nieprawdziwego oświadczenia, czyli zwykły sposób wprowadzenia w błąd poprzez jedynie takie zachowanie, nie wyczerpuje normy art. 272 k.k. Brak było po stronie oskarżonej dodatkowych, nadzwyczajnych zachowań (działań), które pozwalałyby na przyjęcie, iż doszło do podstępного wprowadzenia w błąd. Oskarżona nie wytworzyła żadnych dodatkowych elementów, które miałyby uwiarygadniać treść owego oświadczenia, jednocześnie budując duże trudności, istotnie przekraczające zwykłą miarę, w zakresie możliwości stwierdzenia nieprawdziwości przedmiotowego oświadczenia (wprowadzenia w błąd).

Ponadto norma art. 272 k.k. wymaga, aby omawiane oświadczenie było złożone wobec zindywidualizowanego wystawcy dokumentu. Złożenie przez oskarżoną oświadczenia zawierającego nieprawdziwe informacje generalnie w organie państwowym jakim jest Ministerstwo Finansów nie może wyczerpywać normy art. 272 k.k. Przepis ten nie przewiduje bowiem odpowiedzialności karnej za złożenie oświadczenia wprowadzającego w błąd organ. Na tle art. 272 k.k. przewidywana jest odpowiedzialność za podstępne wprowadzenie w błąd konkretnej osoby, a mianowicie indywidualnie określonego funkcjonariusza publicznego lub osoby uprawnionej do wystawienia dokumentu. Podstęp

sprawcy musi zatem odnosić się do konkretnego wystawcy dokumentu, co oznacza konieczność istnienia związków podmiotowych i przedmiotowych z dokumentem, który sprawca chce wyłudzić. Zachowanie zaś oskarżonej nie miało zindywidualizowanego charakteru polegającego na podstępny wprowadzeniu w błąd konkretnej osoby, uprawnionej do wystawienia dokumentu.

Wskazane wyżej okoliczności powodują, że oskarżona swoim zachowaniem nie wyczerpała w pełni znamion ujętych w dyspozycji art. 272 k.k., gdyż jej działanie (zachowanie) nie miało właśnie charakteru podstępnego wprowadzenia w błąd, a do tego nie było ukierunkowane wobec konkretnej, zindywidualizowanej osoby uprawnionej do wystawienia dokumentu, a jedynie zostało złożone generalnie wobec (do) organu jakim jest Ministerstwo Finansów. Sąd Rejonowy zaś w tych właśnie aspektach dokonał błędnych ustaleń faktycznych, uznając iż działanie oskarżonej wyczerpało normę art. 272 k.k. W tym zakresie należało podzielić stanowisko prokuratora, który w złożonej apelacji, co prawda ogólnikowo, ale kwestionował właśnie prawidłowość uznania (ustalenia) przez Sąd I instancji, że oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała w pełni znamiona czynu stypizowanego w art. 272 k.k.

Jednocześnie jednak Sąd nie podzielił stanowiska prokuratora, iż zachowanie oskarżonej stanowiło czyn zabroniony ujęty w art. 233 § 6 k.k. Wskazany przepis nastęrcza wiele trudności interpretacyjnych. Nie ulega jednak wątpliwości, że koniecznym wymogiem dla przyjęcia odpowiedzialności za złożenie fałszywego oświadczenia jest, aby konkretny przepis ustawy, na podstawie której oświadczenie jest składane, przewidywał możliwość odebrania takowego oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej. Możliwość ta musi wynikać z konkretnego przepisu ustawy w oparciu o którą prowadzone jest postępowanie pozasądowe, nie może ona być ujęta w akcie prawnym niższego rzędu, jak również w innych ustawach mających ogólny charakter. Brak ujęcia możliwości odebrania oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej określonej w art. 233 § 1 k.k., w konkretnej ustawie, która określa bieg danego postępowania, nawet jeżeli jest owo postępowanie uszczegółowione aktami niższego rzędu wydanymi na podstawie umocowania ustawowego, wyklucza możliwość przyjęcia odpowiedzialności karnej z art. 233 § 6 k.k. Pogląd ten jest powszechnie przyjmowany w orzecznictwie, także administracyjnym, zaś Sąd w całości go podziela (zob. wyroki: Wojewódzkich Sądów Administracyjnych: w K.: z dnia 10 czerwca 2015 roku, I SA/Kr 614/15, LEX nr 1748894; z dnia 19 maja 2015 roku, I SA/Kr 459/15, LEX nr 1755592; z dnia 11 marca 2014 roku, I SA/Kr 86/14, LEX nr 1442993; w K. z dnia 29 kwietnia 2014 roku, I SA/Ke 125/14, LEX nr 1460640; Sądu Najwyższego: z dnia 3 września 2015 roku, V KK 225/15, Prok. i Pr. 2015, nr 12, poz. 3; z dnia 24 maja 2012 roku, V KK 62/15, LEX nr 1165294; z dnia 19 kwietnia 2012 roku, II KK 21./12, LEX nr 1212355).

W omawianym zakresie należy wskazać jednocześnie, że interpretacja przepisów regulujących odpowiedzialność karną zawsze musi mieć charakter zawężający i ścisły. Tym właśnie charakteryzuje się odpowiedzialność karna, która wymaga jasnego, konkretnego, ścisłego i prostego określenia znamion czynu, który ma charakter zabroniony. W tym zakresie brak konkretnego określenia owych kryteriów (znamion) w danym przepisie prawa karnego materialnego nie może być wypełniany (budowany) w oparciu o interpretację znamion w sposób rozszerzający, otwarty, nie pozwalający na konkretne sprecyzowanie jakie zachowania stanowią czyny zabronione, a jakie znajdują się poza ich granicami. Stąd też zasadą jest zawężająca interpretacja znamion norm karnych materialnych, aby jednoznacznie dało się określić zachowania budujące czyny zabronione. Dotyczy to również normy art. 233 § 6 k.k., o czym w tej sprawie należy pamiętać.

Na tle stanu faktycznego sprawy i charakteru postępowania w Ministerstwie Finansów o uzyskanie przez oskarżoną pożądanego certyfikatu po stronie prokuratora nastąpiło, jak należy rozumieć treść skargi i apelacji, błędne określenie charakteru tego postępowania oraz stosowanych w tym konkretnym przypadku przepisów prawa. Rzecz bowiem w żadnej mierze nie sprowadza się do tego, iż w toku przedmiotowych postępowań były stosowane przepisy regulujące postępowanie administracyjne. W żadnej mierze nie oznacza to, że w rozumieniu art. 233 § 6 k.k. wskazane postępowania były prowadzone w oparciu o ustawę kodeks postępowania administracyjnego. Zasadą jest bowiem, że postępowania pozasądowe mają właśnie administracyjny charakter i decyzje w nich zapadające mają taki właśnie status, również z ewentualnymi uprawnieniami odwoławczymi do organów administracyjnych (samorządowych) oraz sądów administracyjnych. Wystarczy wskazać, iż szereg postępowań prowadzonych w oparciu o ustawy: prawo budowlane, prawo zamówień publicznych, prawo o ruchu drogowym, o wychowaniu w trzeźwości, o podatku od

towarów i usług mają właśnie administracyjny charakter i w ich ramach wydawane są decyzje administracyjne, również w oparciu o oświadczenia składane pod rygorem odpowiedzialności karanej określonej w art. 233 k.k. Rzecz jednak w tym, iż w świetle art. 233 § 6 k.k. koniecznym jest, aby to konkretnie ustawa w oparciu o którą prowadzone jest postępowanie i która reguluje meritum postępowania (np. prawo budowlane, ustawa o kierujących pojazdami) przewidywała odpowiedzialność karną za złożenie fałszywego oświadczenia. Nie ma w tym wypadku znaczenia, iż jest to de facto postępowanie administracyjne, zaś wydane decyzje mają administracyjny charakter. Regulacje określone w ogólnych przepisach dotyczących postępowania administracyjnego (w tym art. 75 § 2 k.p.a.) nie dają podstawy prawnej do przyjęcia odpowiedzialności karnej o jakiej mowa w art. 233 § 6 k.k., o ile zasadnicza ustawa regulująca przedmiot postępowania nie zawiera normy prawnej sankcjonującej tego typu odpowiedzialność karną. Kwestia ta jednoznacznie jawi się w orzecznictwie, ugruntowanym na tle rozumienia odpowiedzialności karnej ujętej w art. 233 § 6 k.k.

Oskarżyciel publiczny nie dostrzegł wskazanej wyżej zależności oraz potrzeby określenia rzeczywistego przedmiotu postępowania w danej sprawie, czyli ustawy w oparciu o którą postępowanie to toczyło się w swej istocie. Przedmiot postępowania jakie toczyły się w Ministerstwie Finansów w zakresie certyfikatów o uzyskanie, których ubiegała się oskarżona nie był uregulowany w kodeksie postępowania administracyjnego. Zagadnienia te w pierwszej kolejności wynikały z ustawy o rachunkowości, która określała kryteria niezbędne dla uzyskania tych certyfikatów, jak też w oparciu o akty niższego rzędu wydane na podstawie upoważnienia ustawowego określonego we wskazanej ustawie. Oznacza to, że ustawą o jakiej mowa w art. 233 § 6 k.k., w tym konkretnym wypadku, była ustawa o rachunkowości (tak jak w innych postępowaniach administracyjnych inne ustawy tematyczne np. prawo budowlane). Skoro zaś ustawa o rachunkowości nie zawierała przepisu o odpowiedzialności karnej za złożenie tego typu fałszywego oświadczenia, oznacza to wprost, że oskarżona nie może ponosić odpowiedzialności z art. 233 § 6 k.k. wobec niespełnienia desygnatów tego przepisu, niezależnie od charakteru i prawdziwości złożonego przez nią oświadczenia. W tym akurat względzie wywoły i rozważania Sądu Rejonowego, choć ogólnikowe, były jednak słuszne i prowadziły do prawidłowych wniosków.

Podkreślić należy, że samo odwołanie się do art. 75 § 2 k.p.a., jak również nawet zawarte w treści (druku) oświadczenie (pouczenie) o odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1 k.k., samo w sobie nie buduje odpowiedzialności z art. 233 § 6 k.k., w sytuacji, gdy konkretna ustawa nie przewiduje przepisu o odpowiedzialności za złożenie fałszywego oświadczenia. Przepis art. 75 § 2 k.p.a. ma dalece ograniczony charakter i dotyczy jedynie sytuacji, gdy przepis prawa nie wymaga urzędowego potwierdzenia określonych faktów lub stanu prawnego w drodze zaświadczenia właściwego organu administracji. Innymi słowy oświadczenie strony zastępuje w tym wypadku zaświadczenie organu administracji, co do faktu lub stanu prawnego, a do tego musi to wynikać z inicjatywy strony, być jej wnioskiem. W przedmiotowej sprawie oświadczenie oskarżonej zastępowało zaświadczenie o zatrudnieniu, które jest wystawiane przez danego pracodawcę, a do tego jego złożenie było zainicjowane przez organ administracji publicznej – Ministerstwo Finansów, nie stanowiło zaś pierwotnego wniosku strony (oskarżonej). W żadnej mierze nie może być również mowy, aby materia tego oświadczenia wchodziła w granice o jakich mowa w art. 75 § 2 k.p.a., a mianowicie zastępowała zaświadczenie właściwego organu administracji. Przepis art. 75 § 2 k.p.a., jako podstawa odpowiedzialności karnej z art. 233 § 6 k.k., musi być interpretowany w ten zawężający sposób, do tych nielicznych sytuacji o jakich mowa wprost w jego dyspozycji, a do tego do złożenia określonego oświadczenia zastępującego zaświadczenie właściwego organu administracji musi dojść z inicjatywy i na wniosek strony, nie zaś organu (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 2012 roku, III KK 431/11, LEX nr 1119526).

Podniesione wyżej okoliczności obrazują wyjątkowość możliwości przyjęcia odpowiedzialności karnej o jakiej mowa w art. 233 § 6 k.k. jedynie w oparciu o art. 75 § 2 k.p.a. Wskazać również należy, że odpowiedzialność ta nie zaistnieje w sytuacji, gdy dane postępowanie w swym przedmiocie będzie oparte o ustawę konkretnie je reglamentującą, nawet uzupełnioną o akty niższego rzędu, choćby było to w istocie postępowanie administracyjne. W tym zakresie, oprócz powyższych rozważań zaprezentowanych przez Sąd, należy w pełni podzielić stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2012 roku, wydanego w sprawie III KK 375/11, słusznie negującą możliwość

przypisania odpowiedzialności karnej z art. 233 § 6 k.k. w oparciu o normę art. 75 § 2 k.p.a., w sytuacjach wskazanych wyżej (LEX nr 1167619; Prok. i Pr. 2012, nr 7 – 8, poz. 3).

Konkludując powyższe rozważania należało podzielić argumentację skarżących, co do zasady, o braku podstaw do przypisania oskarżonej odpowiedzialności z art. 272 k.k. Jednocześnie jednak koniecznym stało się zanegowanie możliwości przypisania oskarżonej odpowiedzialności z art. 233 § 6 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k., o co wnioskował prokurator. W tym ostatnim zakresie stanowisko Sądu I instancji było akurat prawidłowe, co do zasady, zaś powody i przyczyny wskazane wyżej przez Sąd przesądzają o słuszności owego stanowiska. Dokonana jednocześnie analiza stanu faktycznego i prawnego istniejącego w sprawie na datę czynu zarzucanego oskarżonej nie daje podstaw do przyjęcia w stosunku do A. S. odpowiedzialności karnej (w tym wykroczeniowej) opartej o jakikolwiek inny przepis prawa materialnego, mieszczącej się w granicach faktycznych zarzucanego czynu. Prowadzić to musiało, w oparciu o art. 437 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k., do zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonej A. S. od dokonania zarzucanego jej czynu.

Z uwagi na fakt, iż zaskarżony wyrok został zmieniony, zaś oskarżona została uniewinniona od dokonania zarzucanego jej czynu Sąd, na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k., kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa.